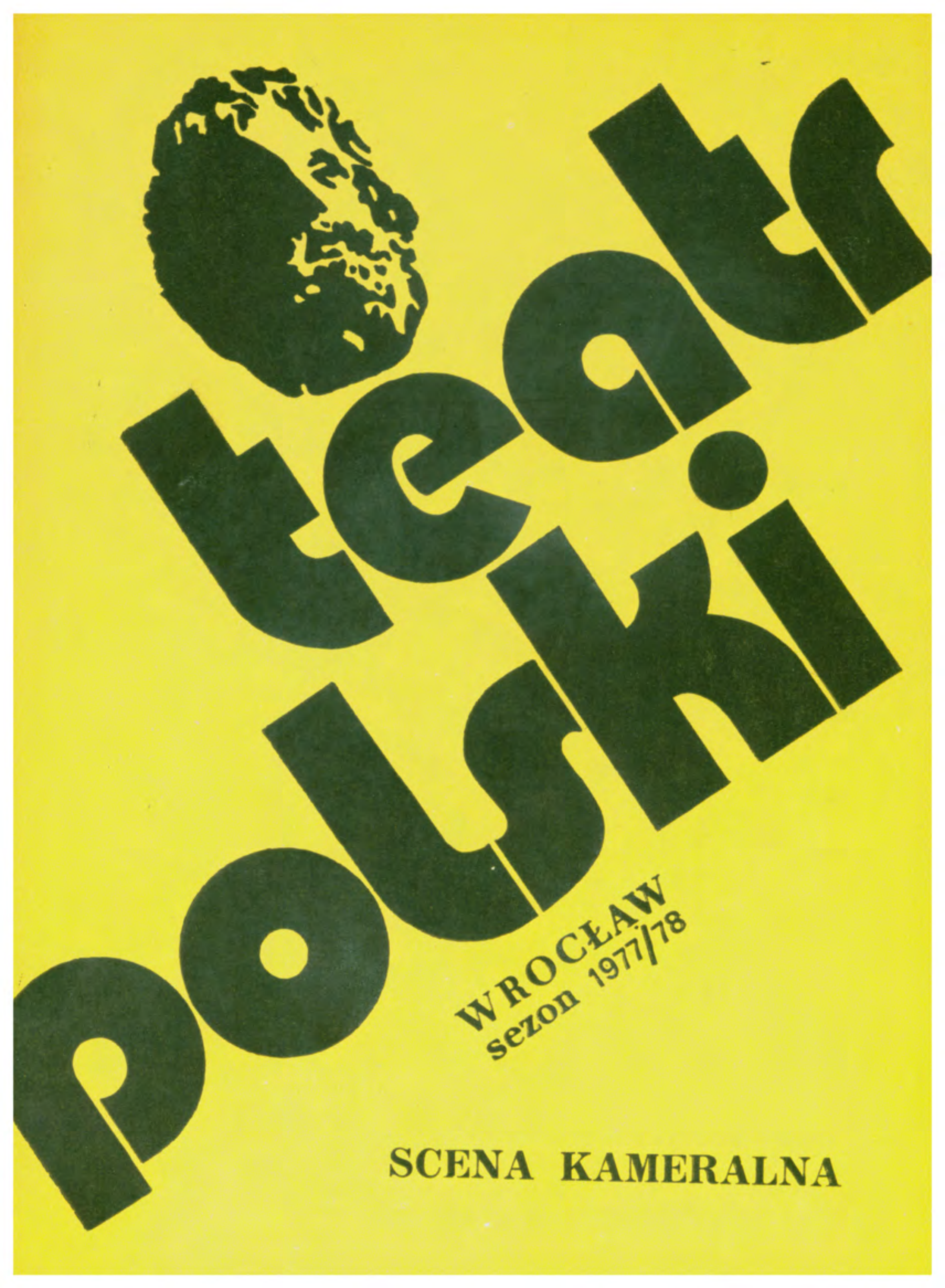

teatr polski
WROCŁAW
sezon 1977/78
SCENA KAMERALNA

DYREKTOR: MARIAN WAWRZYNEK
KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: PIOTR PARADOWSKI
Z-CA DYREKTORA: STANISŁAW KROTOSKI



Gabriela Zapolska

S K I Z

Reżyseria:

EWA BUŁHAK

Scenografia:

JAN POLEWKA

Muzyka:

STANISŁAW RADWAN

PREMIERA 16 CZERWCA 1978

OBSADA:

Lulu

DANUTA BALICKA

Muszka

EWA LEJCZAKÓWNA

Tolo

ANDRZEJ HRYDZEWICZ

Wituś

BOGUSŁAW LINDA

Lokaj

KAZIMIERZ HERBA

ASYSTENT REŻYSERA: BOGUSŁAW LINDA
INSPICJENT: KAZIMIERZ HERBA
SUFLER: KRYSTYNA KOZŁOWSKA
ŚWIATŁO: HENRYK JANOWSKI

CALENDARIUM ZAPOLSKIEJ

1857
30 III Urodziła się we wsi Podhajce pod Łuckiem. Ojciec — Wincenty Korwin-Piotrowski, ziemianin; matka — Józefa z Karskich, była tancerka baletu warszawskiego.

ok. 1868—1871
Kształci się we Lwowie: z zakładzie Sacré Coeur oraz w Instytucie Wychowawczo-Naukowym Żeńskim Walentyny Horoszkiewiczowej.

1876
28 IX Poślubia w Częstochowie na Jasnej Górze Konstantego Eliasza Śnieżko-Błockiego, porucznika Petersburskiego Grenadierskiego Pułku Króla Fryderyka Wilhelma III.

1879—1880
XI—IV Występuje w teatrze amatorskim warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pod kierownictwem Mariana Gawalewicza.

1881
Wiosną umieszczona w klasztorze Panien Wizytek w Warszawie — spodziewa się dziecka z Gawalewiczem. VII ? Urodziła w Wiedniu córkę Marię (dziecko niebawem zmarło oddane na wychowanie). 8 XII Nowelą *Jeden dzień z życia róży* debiutuje w „Gazecie Krakowskiej", z którą krótko współpracuje.

1882
26 I Pod pseudonimem Gabriela Zapolska debiutuje w roli Margot w komedii K. Zalewskiego *Spudłowali* na scenie krakowskiej pod dyrekcją Stanisława Koźmiana.

1883
20 IV Pierwszy występ w teatrze lwowskim pod dyrekcją Jana Dobrzańskiego. 17 VI „Kurier Lwowski" rozpoczyna druk

powieści *Małaszka*, a 23 IX „Przegląd Tygodniowy" Adama Wiślickiego, wieloletniego protektora „polskiego Zoli". 19 XI Premiera *Pierwszego balu* w Teatrze hr. Skarbka we Lwowie — początek kariery dramatopisarskiej.

1884
21 XI Premiera w Teatrze hr. Skarbka *Chaty za wsią*, przeróbki powieści J. I. Kraszewskiego.

1885
VI Występuje z zespołem poznańskim we Wrocławiu (...) 11 IX Lwowski „Dziennik Polski" rozpoczyna druk powieści *Kaśka Kariatyda* (...) Księgarnia warszawska Teodora Paprockiego wydaje *Akwarele*.

1886
IV Proces wytoczony przez Zapolską Janowi Ludwikowi Popławskiemu, autorowi recenzji *Sztandar ze spódnicy*, oraz Aleksandrowi Świętochowskiemu, redaktorowi „Prawdy". 18 VIII Premiera *Małaszki* w teatrzyku ogródkowym Alhambra.

1887
Pierwszy debiut gościnny w Teatrze Letnim w Warszawie (*Françillon* A. Dumasa-syna).

1888
VIII Otrzymuje unieważnienie małżeństwa ze Śnieżko-Błockim. 30 IX Drukuje w „Przeglądzie Tygodniowym" pierwszą recenzję teatralną pod pseudonimem Szczera. Z 5/6 X próba samobójstwa w hotelu w Piotrkowie.

1889
6 I „Przegląd Tygodniowy" rozpoczyna druk *Przedpiekla*. IX Przybywa do Paryża. 16 IX „Kurier Warszawski" publikuje pierwszą z cyklu korespondencję paryską. X Rozpoczyna studia aktorskie u Talbota.

1892
I Angażuje się do Théâtre Libre. 7 III Pierwszy występ w teatrze Antoine'a. 28 IV Gra rolę księżnej Ireny Danesco w *Si-*

mone L. Gramonta (...) „Przegląd Tygodniowy" wydaje tom nowel *Menażeria ludzka.*

1894

1 II Gra u Antoine'a role Diakonessy i Widma Matki w *l'Assomtion de Hannele Mattern* G. Hauptmanna. (...) 22 XII „Przegląd Tygodniowy" rozpoczyna druk *Fin-de-siècle'istki.*

1895

13 III Gra rolę Matki w *Intérieur* M. Maeterlincka w Théâtre de l'Oeuvre Lugné-Poego. 6 V Gra rolę Julii w *l'Argent* E. Fabre'a w Théâtre Libre za dyrekcji Larochelle'a. 25 V Opuszcza Paryż i przybywa do Warszawy. 5 VIII Gra rolę Matki w sztuce J. Richepina *Lep* w Teatrze Letnim. (...) 4 IX Premiera *Kaśki Kariatydy* w Teatrze Nowości.

1897

14 I — III Występuje na prowincji w zespołach Felicjana Felińskiego i Lucjana Dobrzańskiego (m. in. Lublin, Płock, Włocławek). 16 I Premiera *Żabusi* w Teatrze Miejskim w Krakowie. (...) 10 VII Premiera w Eldorado *Małki Szwarcenkopf.* 9 X Pierwszy występ w Teatrze Miejskim w Krakowie — zaangażowana przez Pawlikowskiego. 27 XI — Krakowskie „Życie" rozpoczyna druk *Antysemitnika.* — Zawiera bliską znajomość z Ludwikiem Szczepańskim.

1898

5 III Premiera sztuki *Tamten* w Teatrze Miejskim w Krakowie. 23 VII Premiera *Jojnego Firułkesa* w warszawskim Wodewilu. VII—IX Kuracja w uzdrowiskach za granicą (m. in. Reichenhall, Lido, Lucerna). 23 IX „Słowo Polskie" rozpoczyna druk powieści *Zaszumi las.* — Nawiązuje bliskie kontakty ze Stanisławem Janowskim.

1899

18 II Premiera *Dziewiczego wieczoru* w Teatrze Miejskim w Krakowie (...) 2 IX Pierwszy występ w teatrze lwowskim — zaangażowana przez Ludwika Hellera. 6 IX Premiera *Urszulki z Czarnolasu (Jana Kochanowskiego)* w warszawskim Wodewilu. 29 XI Premiera *Sybiru* w Teatrze hr. Skarbka we Lwowie.

1900

W „Słowie Polskim" zamieszcza recenzje teatralne i felietony z cyklu *Przez moje okno.* 3 XII Wchodzi w skład Zarządu Towarzystwa Teatru Ludowego.

1901

11 IV Premiera *Życia na żart* w Teatrze Miejskim we Lwowie. 1 VI — 15 VII Kuracja w Kaltenleutgeben. IX Opuszcza redakcję „Słowa Polskiego". 9 XI Poślubia w Dąbrowie pod Nowym Sączem Stanisława Janowskiego.

1902

18 I Premiera *Mężczyzny* w Teatrze Miejskim w Krakowie. 12 IV Premiera tamże *Tresowanych dusz.* VI Przeprowadza się z Dąbrowy do Krakowa. VIII Otwiera prywatną szkołę dramatyczną i zabiega o koncesję na Teatr Ludowy w Krakowie.

1903

21 I Premiera *Jesiennym wieczorem,* jednoaktówki napisanej dla Modrzejewskiej, w Teatrze Miejskim w Krakowie. (...) XII Rozejście się ze Stanisławem Janowskim.

1904

22 I Przybywa z Zakopanego do Lwowa i osiedla się na stałe. 15 IV „Kurier Warszawski" rozpoczyna druk powieści *Sezonowa miłość.* (...) 3 XII Podpisuje u notariusza oświadczenie w sprawie seperacji małżeństwa. 19 XII Premiera sztuki *Zaszumi las* w Teatrze Miejskim we Lwowie. 31 XII Pierwszy odcinek powieści *Rajski ptak* w „Wędrowcu".

1906

V Wystawia zgromadzone dzieła sztuki w Towarzystwie Sztuk Pięknych we Lwowie. (...) 15 XII Premiera *Moralności pani Dulskiej* w Teatrze Miejskim we Lwowie.

1907

3 I „Kurier Warszawski" rozpoczyna druk powieści *Córka Tuśki.* (...) 14 III „Teatr Gabrieli Zapolskiej" pod kierownic-

twem Stanisława Janowskiego rozpoczyna objazd z *Moralnością pani Dulskiej* miast Galicji. 4 XI Premiera *Ich czworo* w Teatrze Miejskim we Lwowie.

1908
I—V Kuracja w Zakładzie Hydropatycznym dra Ebersa na Lido. 5 III „Teatr Gabrieli Zapolskiej" rozpoczyna drugie tournée w Galicji z *Ich czworo* oraz *Żołnierzem i bohaterem* Shawa. V Podróżuje z mężem (Mediolan, Nicea, Wiedeń). 3 X Premiera *Skiza* w Teatrze Rozmaitości w Warszawie. Pierwszy felieton w „Słowie Polskim" z cyklu *Na czasie*. 7 XI trzecie tournée „Teatru Gabrieli Zapolskiej" ze *Skizem*.

1909
ok. 3 V przeprowadza się do własnej willi „Skiz" w Krzywczycach pod Lwowem. Gebethner i Wolff wydaje powieść *O czym się nie mówi*.

1910
VI Nawiązuje bliską znajomość z Kazimierzem Radwan-Prągowskim. VII Separacja dozgonna z Janowskim. 17 X Premiera *Panny Maliczewskiej* w Teatrze Miejskim we Lwowie.

1912
22 II Premiera *Kobiety bez skazy* w Teatrze Rozmaitości w Warszawie. 16 III Premiera *Nerwowej awantury* w Teatrze Miejskim w Krakowie.

1913
Współpracuje z Teatrem Niezależnym we Lwowie pod kierownictwem Antoniego Godziemby-Wysockiego. Gebethner i Wolff wydaje powieść *Kobieta bez skazy*.

1914
3 II Premiera *Pariasów* w Teatrze Małym w Warszawie. — Gebethner i Wolff wydaje powieść *O czym się nawet myśleć nie chce*.

1915
15 VIII Warszawski „Dziennik Polski" („Kurier Polski") rozpoczyna druk powieści *Pan policmajster Tagiejew*.

1916
Cieżko chora całymi miesiącami (nerki, serce, płuca) znajduje się kolejno pod opieką pani Lange, Anieli Kallas, Ireny Jelinek i Marii Krasowskiej.

1917
15 IX Premiera *Carewicza* w Deutsches Volkstheater w Wiedniu, 26 X — w Teatrze Miejskim we Lwowie.

1918
X Otrzymuje nagrodę za twórczość pisarską z okazji jubileuszu 25-lecia Teatru Miejskiego w Krakowie.

1919
4 X Premiera *Asystenta* w Teatrze Miejskim w Krakowie. XI Otrzymuje warszawską nagrodę z Funduszu im. Franciszka Salezego Lewentala za twórczość dramatopisarską. — Postępujący zanik wzroku i osamotnienie.

1921
17 XII Zmarła we Lwowie. 22 XII Pogrzeb na koszt miasta, pochowana na cmentarzu Łyczakowskim.

[Fragmenty „Calendarium Zapolskiej" z: „Listy Gabrieli Zapolskiej" T. I, Warszawa 1970].

DO STANISŁAWA JANOWSKIEGO

[Lido], 8 IV 1908

(...) Skończyłam (...) sztukę!!! Ale nie mam tytułu (*Skiz*). To się obmyśli, bo sztuki teraz nikomu nie dam. Pójdzie w jesieni w Warszawie i równocześnie na prowincję z nami. Lwów i Kraków raz na zawsze wykluczam ze scen grających moje sztuki. Raczej Poznań. Ano! może to nauczy prasę, aby była inną i paupry nie pisały. (...)

Sztuka może dobra, może zła, nie wiem, salonowa zupełnie i nieprzyzwoita, ale psychologia! 4 osoby w sztuce: Ty, ja i jeszcze dwoje.

[Zapolska]



ZAPOLSKA (...) miała słabość do sztuki, do atmosfery XVIII wieku. Kto by o to posądził autorkę *Kaśki Kariatydy, Małki Szwarcenkopf, Pani Dulskiej, Panny Maliczewskiej?* — A jednak tak. Z upodobaniem stroiła lalki w kostiumy Louis Seize i pudrowała im peruczki. W jej mieszkaniu lwowskim pełno było tych figurynek, a gdy ją razu pewnego zapytano, skąd w niej ta skłonność — odpowiedziała: „— U nas w domu pod Łuckiem wisiały w szafach stare rokokowe robrony po prababce. Pamiętam, jak się w nie przebierano na jakiś kulig. Sama nie wiem dlaczego od tej pory utkwił we mnie ten moment — i nie potrafię się z nim rozstać".

Zdaje mi się, że tu mamy źródło *Skiza:* liryka wspomnień dziecięcych. Najsilniej u nas działających wówczas, gdy się zaczynamy starzeć. U wchodzącej już w jesień lat Zapolskiej nawrót myśli i tęsknot za dworem rodzinnym w Kiwercach, za czasami, które jeszcze nie przeczuwały późniejszych trosk, szarpanin wiecznych, udręczeń w karierze aktorki i autorki, niezadowoleń, walk — wiecznych w życiu bujnej kobiety, zawodów i katastrof... Beztroskie lata dzieciństwa, zaczarowana bajka — właśnie wszystko tak, jak to mamy w beztroskiej, ba! w sybarytyzmu pełnej atmosferze *Skiza*, w zespole ludzi, którzy, poza szlagonem Witusiem, wszyscy próżnują, przebierają się, jak na kulig, w rokokowe fraki i robrony — i igraszki miłosne mają za cel istnienia. Nic dziwnego, że Zapolska tę właśnie sztukę w rodzinnym Wołyniu, jako w swoim właściwym miejscu widzianą, uważała za najbliższą sobie.

Ale bodajże jest jeszcze i drugie źródło. Zapolskiej nie mogło nie korcić, że w rozpoetyzowanej epoce Młodej Polski uchodzi ona za autorkę, która nie umie się wznieść ponad naturalizm; nie mogła nie zapragnąć pokazać, że i ona potrafi wydobyć z siebie biegun przeciwny Dulskim, Maliczewskim, Tuśkom i Żabusiom, że będzie umiała błysnąć intelektualizmem, retoryką, wykwintem. Takim egzaminem miał się stać *Skiz*.

[A. Grzymała-Siedlecki, Z teatru. „Kur. Warsz." 1937 nr 289:]

ZABAWA

już w najprostszych swoich formach i już w życiu zwierząt jest czymś więcej niż zjawiskiem czysto fizjologicznym lub w czysto fizjologiczny sposób uwarunkowaną reakcją psychiczną. Zabawa jako taka wykracza



poza granice działalności czysto biologicznej, bądź też czysto fizycznej. Jest to funkcja sensowna. W zabawie i grze „współgra" coś, co wykracza poza bezpośredni pęd do utrzymania się przy życiu i co nadaje pewien sens działalności życiowej (...)

„Dlaczego gracz zatraca się w swojej namiętności, dlaczego walka zawodnicza doprowadza tysiączne tłumy do szaleństwa?" Intensywność zabawy nie wyjaśnia żadna analiza biologiczna, a właśnie na tej intensywności, na tej władzy przyprawiania o szaleństwo polega jej istota, w niej tkwi najpierwotniejsza jej właściwość. (...)

Każda zabawa rozgrywa się w obrębie miejsca i terenu, który już uprzednio wytyczony został w sposób materialny, czy też tylko idealny, umyślnie, bądź też jakby sam przez się. (...) Arena, stół gry, zaczarowane koło, świątynia, scena, ekran filmowy, sala sądowa — wszystkie one są z uwagi na formę i funkcję terenami zabawy lub gry, czyli miejscem uświęconym, obszarem wydzielonym, odgraniczonym, sakralnym, na którym obowiązują szczególne, swoiste prawa. Stanowią one tymczasowe światy w obrębie świata zwyczajnego, służąc wykonaniu zamkniętej w sobie czynności.

W obrębie miejsca zabawy panuje swoisty i bezwarunkowy porządek. Tu dostrzegamy więc jeszcze jedną nową i jeszcze bardziej pozytywną właściwość zabawy. Tworzy ona porządek, więcej: sama jest ładem. Wnosi w niedoskonały świat i zawiłość życia ograniczoną w czasie doskonałość. (...)

Każda zabawa i gra ma swoje własne reguły. Określają one to, co powinno obowiązywać w obrębie tymczasowego, wydzielonego przez nią świata. Zasady gry są bezwarunkowo obowiązujące i nie znoszą żadnych wątpliwości. Paul Valéry wyraził kiedyś mimochodem myśl o niesłychanej nośności: Wobec reguł zabawy i gry niemożliwy jest jakikolwiek sceptycyzm. Jako że podstawa, która je określa, jest niewzruszona. Z chwilą gdy reguły te zostają przekroczone, świat zabawy rozpada się, koniec wówczas z zabawą czy grą. Gwizdek sędziego rozrywa zaczarowany krąg i przywraca na chwilę znowu „zwykły świat".

Gracz, który sprzeciwia się regułom, względnie im się wymyka, to „popsuj-zabawa". „Popsuj-zabawa" to ktoś całkiem inny niż fałszywy gracz. Fałszywy gracz bowiem udaje, że gra i pozornie respektuje ciągle jeszcze zaczarowany krąg gry. Społeczność graczy łatwiej wybaczy mu jego grzech niż „popsuj-zabawie", on bowiem rozbija cały ich świat. Wycofując się z zabawy odsłania relatywizm i płochość świata zabawy, w którym zamknął się na pewien czas wraz z innymi. Odbiera zabawie lub grze iluzję, *inlusio*, dosłownie: wgrania się — doniosłe słowo! (...) Problem posłuszeństwa i sumienia w zasadzie nie sięga wśród niej dalej niż po obawę przed karą. „Popsuj-zabawa" rozbija zaczarowany świat, dlatego też jest tchórzem i zostaje wydalony. Również w świecie pełnej powagi fałszywi gracze, obłudnicy i oszuści zawsze mieli łatwiejsze życie od „popsuj-zabawy": od apostatów, kacerzy, nowinkarzy i ludzi uwikłanych w sprawy własnego sumienia.

[J. Huizinga, *Homo ludens*, Warszawa 1967]

PADÓŁ ŁEZ
(fragmenty)

MARIANNE Pisałam tak niestarannie, że prawie sama nie mogę siebie przeczytać. Tu na początku nie ma niż ważnego. (czyta) Wczoraj nagle, po raz pierwszy od roku opanowała mnie nieprzeparta radość i poczułam w sobie dawną chęć życia i ciekawość, co przyniesie dzień następny. (przeskakuje) I tak dalej, i tak dalej. (czyta dalej) Nagle obejrzałam się i popatrzyłam na stare zdjęcie mojej klasy, kiedy miałam dziesięć lat. Wydało mi się, że na coś wpadłam, co od dawna jakby czekało na mnie, ale mimo wszystko było nieuchwytne. Ze zdumieniem musiałam stwierdzić, że nie wiem kim jestem. Zupełnie. Zawsze robiłam to, co mi mówili inni ludzie. Odkąd tylko pamiętam, zawsze byłam posłuszna, zgodna, niemalże pokorna. Kiedy patrzę wstecz, przypominam sobie, że jako mała dziewczynka, miałam kilka gwałtownych wybuchów, kiedy z całą mocą podkreślałam swoją osobowość. (...) Z czasem odkryłam, że jeżeli zachowywałam w tajemnicy swoje prawdziwe myśli, natomiast potakiwałam i byłam przewidująca, to takie zachowanie było premiowane. Jednak pierwsze wielkie fałszerstwo nastąpiło dopiero w okresie dojrzewania. Wszystkie moje uczucia i działania nastawione były na erotykę. Nie zdradziłam się ani słowem, ani wobec moich rodziców, ani kogokolwiek innego. Potem kłamstwa narastały. Granie podwójnej roli stało się niejako automatyczne. Ojciec chciał, żebym została prawnikiem, jak on. Dałam kiedyś do zrozumienia, że najchętniej zostałabym aktorką. Lub, że chciałabym się zajmować teatrem. Pamiętam, że mnie wyśmiano. Potem to już szło siłą rozpędu. W moich stosunkach z innymi ludźmi. Z mężczyznami. Zawsze to samo maskowanie. Te same desperackie próby przypodobania się. Nigdy nie myślałam: czego ja

chcę, tylko zawsze: czego on chce, żebym chciała. I to nie jest wcale brak egoizmu, jak mi się kiedyś wydawało, lecz wręcz tchórzostwo, a co gorsza, całkowita nieznajomość siebie samej, kim ja właściwie jestem. Nigdy nie prowadziłam pasjonującego życia. Brak mi talentu w tym kierunku. Ale teraz po raz pierwszy odczuwam ogromne podniecenie na samą myśl, że dowiem się, czego właściwie pragnę. Nasz przytulny świat, w którym żyłam z Johanem nie zdając sobie z niczego sprawy, traktując go jako coś naturalnego, był okrutny i brutalny.



Im dłużej się nad tym zastanawiam, tym bardziej mnie to przeraża. Aby uzyskać zewnętrzne poczucie bezpieczeństwa, trzeba płacić wysoką cenę: trzeba pogodzić się z nieustanną zmianą osobowości. (wydaje mi się, że szczególnie dotyczy to kobiet, mężczyźni mają nieco szerszy margines). Bardzo łatwo jest u małego dziecka stłumić jego pierwsze próby demonstrowania własnej osobowości. W moim przypadku działo się to za

pomocą zastrzyków trucizny, która działa stuprocentowo: wyrzutów sumienia. Najpierw w stosunku do matki, potem otoczenia, a wreszcie w stosunku do Boga. Dopiero teraz dochodzi do mnie, jaka mogłabym być, gdybym się nie poddała temu praniu mózgu. I zastanawiam się, czy jestem już bezpowrotnie stracona. Czy zdolność sprawiania radości sobie i innym, którą początkowo miałam, już bezpowrotnie znikła, czy też drzemie tylko i można ją obudzić. Zastanawiam się jaką byłabym żoną i kobietą, gdybym wykorzystała swoje możliwości zgodnie z przeznaczeniem. Czy w takim razie ja i Johan w ogóle pobralibyśmy się? Tak, z pewnością, ponieważ kiedy myślę o tym zupełnie trzeźwo, to wiem, że rzeczywiście byliśmy w sobie szczerze i gorąco zakochani. Nasz błąd polegał na tym, że nie wyzwoliliśmy się z więzów rodzinnych i nie wyprowadziliśmy się daleko, oraz że nie stworzyliśmy czegoś zgodnie z własnymi potrzebami.

[I. Bergman, *Sceny z życia małżeńskiego*. Poznań 1975]

W REPERTUARZE TEATRU POLSKIEGO

W. GOMBROWICZ — „IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA"
E. IONESCO — „GRA W ZABIJANEGO"
W. MAJAKOWSKI — „ŁAŹNIA"
T. RÓŻEWICZ — „ŚMIERĆ W STARYCH DEKORACJACH"
L. SCHILLER — „KRAM Z PIOSENKAMI"
W. SHAKESPEARE — „TRAGICZNA HISTORIA HAMLETA, KSIĘCIA DANII"

W PRZYGOTOWANIU

P. SHAFFER — „EQUUS"

W REPERTUARZE TEATRU KAMERALNEGO

T. RÓŻEWICZ — „KARTOTEKA"
A. STRINDBERG — „PANNA JULIA"
A. WAMPIŁOW — „ROZSTANIE W CZERWCU"
G. ZAPOLSKA — „SKIZ"

KIEROWNIK TECHNICZNY: JERZY TACZALSKI
ZASTĘPCA: ANDRZEJ BARWIŃSKI
BRYGADIER SCENY: TADEUSZ KACZMAREK
KIEROWNICY PRACOWNI:
KRAWIECKIEJ DAMSKIEJ: WŁADYSŁAWA MASZTALERZ
KRAWIECKIEJ MĘSKIEJ: JERZY HELAK
PERUKARSKIEJ: ZOFIA HEJNE-BREGULLA
SZEWSKIEJ: MIKOŁAJ BRATASZ
MODELATORSKIEJ: SŁAWOMIR KALETA
STOLARSKIEJ: JAN SZOTA
MALARSKIEJ: TADEUSZ CHĄDZYŃSKI
TAPICERSKIEJ: WŁODZIMIERZ POMORSKI
ŚLUSARSKIEJ: BRONISŁAW KROWICKI
ELEKTROAKUSTYCZNEJ: HUBERT BREGULLA

Zdjęcia reprodukcji: portretu G. Zapolskiej (s. 1)
„Gry" A. Menzla (s. 10), „Gry w Bilarda" L.L. Boilly'ego (s. 12)
„Jeleń" A. Hengelera (s. 15)
wykonał JACEK LALEK

Zamówienia zbiorowe na bilety dla zakładów pracy i szkół przyjmuje codziennie w godz. 9—16 Biuro Organizacji Widowni, ul. G. Zapolskiej 3, tel. 387-89.
Przyjmujemy zgłoszenia osobiste i telefoniczne.

REDAKTOR PROGRAMU: ALEKSANDER RUDKOWSKI
PROJEKT OKŁADKI: NICOLE NASKOW

WZGraf. Z-d 2, zam. 895/78. 2000, 14×20 cm (M-11). **CENA ZŁ 10,—**

